Nro. 83.  1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Środę dnia 18go Października.

Z Berlina d. 14. Października.

Dnia 11. t. m. przybył do tuteyszey stolicy Jego Królewska Wysokość Xiążę *Wilhelm*, brat N. Króla, a dnia 11. o godzinie 11. przedpołudniowey Następca tronu i Xiążę *Wilhelm*, syn Królewski, tudzież JO. Xiążę *Karól* Meklenburg-Strelitz.

Z Wiednia dnia 28. Września.

Według nadeszłych tu urzędowych wiadomości, powraca znowu z *Francyi* do kraiów Austryackich 19 batalionów pułków piechoty Cesarza, *Reuss Greitz*, *Vogelsang*, *Bianchi*, *Bellegarde* i *Szekler*, tudzież 18 szwadronów huzarów *Kienmajera* i *Szekler*, które między 10tym i 14tym Października weydą w granice Austryackie.

Od nieiakiego czasu zaciągaią na straż w stolicy tuteyszey pułki Lombardzkie, którym się tu teraz więcey podoba, iak przed kilkoma miesiącami, gdzie prawie codziennie zachodziły sprzeczki z obywatelami. Były Włoski Minister woyny, a teraźnieyszy Generał dywizyi *Fontanelli*, bawi tu ciągle iako Dowódzca tego woyska, i miał iuż kilka razy zaszczyt służenia Cesarzowey Jeymości, która mu wiele względów okazać raczyła. Generał *Lechi*, osadzony iako więzień stanu w twierdzy Węgierskiey *Temeswarze*, nie został dotychczas iescze wypuszczonym na wolność, lubo Arcy-Xiążę *Jan* podczas bytności swoiey w *Medyolanie* mocno się za nim miał wstawiać.

Handel we Włoskich Prowincyach Austryackich używa prawie nieograniczoney wolności. *Wenecya*, która przez handel niegdyś tak bogata była, powróci znowu do kwitnącego stanu swoiego z powodu szczęśliwego położenia swoiego, wygodnego portu i bliskości stałego lądu. Zawiiaią od nieiakiego czasu do portów morza Adryackiego okręty Amerykańskie, a Rząd Austryacki każe im dawać wszelką opiekę. Prosty han-

del między Zjednoczonemi Stanami Ameryki a *Tryiestem* i *Wenecyą*, nadarza obu kraiom niezmierne korzyści.

Dnia 3. Października.

Nasza gazeta dworska zawiera następuiące zasadne warunki pokoju z *Francyą*, za które iednakże nie ręczy. 1) Pokoy Paryski pozostaie w swey mocy, na ile nowy traktat odmiany w nim nieczyni. 2) Granice będą na niektórych punktach sprostowane. Przez ten artykuł odięte będą *Francyi* iakie dwie z trzech części territorium, którém dawna *Francya* przez traktat Paryski powiększoną została. Król Niderlandzki otrzyma naywiększą część dystryktów, które dawniey do Belgium należały, a Król Saidyński całą Sabaudyą; po stronie *Niemiec* także niciakie zaydą odmiany. Twierdze *Condé*, *Philippeville*, *Marienburg*, *Givet* i *Charlemont* (podług niektórych także *Saarlouis* i *Landau*) należą do żądanych od *Francyi* odstąpień. 3) *Huninga* będzie zburzona i nigdy nie może bydź znowu w twierdzę obrócona. 4) *Francya* zapłaci 600 millionów podatku woiennego. 5) Podobnież 200 millionów na koszta założenia twierdz w kraiach z *Francyą* graniczących. 6) Przez lat siedm osadzona będzie linia wzdłuż północney i wschodniey granicy Francuzkiey 150-tysiącznėm woyskiem, przez *Francyą* utrzymywaném, pod dowództwem Generała od Sprzymierzonych Monarchów mianowanego.

W *Budzie* ścięto Adwokata *Schultis*, który żyda iednego, pod pozorem zamienienia pieniędzy na papiery, do swego pokoiu zwabionego, kamieniem zabił, obrał i trupa w *Dunay* wrzucił.

Z Krakowa dnia 1. Października.

Dnia 27. Września, obchodzona tu była rocznica koronacyi Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyi, uroczystém nabożeństwem w kościele Archipresbiteralnym Panny Maryi, na którém wszystkie Władze kraiowe, przy assystencyi cechów i licznie zgromadzonego ludu, obecnemi były. Po wyiściu z kościoła, wykrzykniono po trzykroć: *Niech żyie N. Cesarz i Król!* Dobrowolne oświecenie miasta w wieczor, zakończyło tę uroczystość.

Tegoż dnia wieczorem przybył tu JW. Hr. *Schwerts-Spork*, J. C. K. Apostolskiey Mości tayny Radzca, Kawaler orderu Śgo Szczepana i Pełnomocnik do urządzenia wolnego miasta *Krakowa*.

Z Hamburga d. 27. Września.

Od kilku dni bawi tu Generał Negrów, nazwiskiem *Lapaix*, przysłany tu od *Christophe* z *St. Domingo* czyli z *Hayti*. Niewiadomy dotąd cel iego przybycia. Niektórzy mniemaią, iż ma zamiar zakupienia broni i amunicyi dla *St. Domingo*; zdaie się atoli, iż właściwym iego celem iest zawarcie układów handlowych w imieniu Króla, pana iego. Tymczasem przyiął tu, między innemi, ogrodników i kilku muzykantów pod korzystnemi warunkami, którzy przy naypierwszey sposposobności do *Hayti* odesłani zostaną. Chce on podobno nawet utworzyć tu Konsulat dla *Hayti*. Zresztą iest to człowiek grzeczny, i dosyć ukształcony.

Od Menu d. 8. Października.

Cesarz Rossyiski spodziewany iest w *Frankforcie*.

Hieronim Bonaparte nie śmie żadnego Francuza mieć przy sobie.

Wiadomo teraz z urzędowych źrzodeł, że Dey Algirski przyrzekł Porcie Ottomańskiey uroczyście, iż szanować będzie banderę Austryacką bez wyiątku i ograniczenia, i że się zrzeka haraczu Austryackiego 12,000 cekinów.

Od górnego Renu d. 5. Październ.

Postanowione od Króla Wirtembergskiego zwołanie stanów kraiowych na dzień 15ty Października, wzbudziło w kraiu nayprzyiemnieysze wrażenie, i spodziewaią się z wielką pewnością poiednania stanów z rządem.

Dnia 24. Września umarła w *Zurich* wdowa *Lawatera*.

W. Rządztwo Austryackie w *Alzacyi* rozwiązane zostało. Baron *Hess*, który iako W. Rządzca prowincyi miał swe siedlisko w *Kolmar*, i Baron *Ertel*, Kommissarz teyże administracyi w *Hagenau*, wyiechali dnia 1. t. m. w skutek wyższych rozkazów.

W *Alzacyi* wprowadzono znowu połączone podatki, i każą nawet mieszkańcom płacić zaległości za trzy ostatnie miesiące.

Z Bruxelli d. 2. Października.

N. Cesarz Rossyiski oglądał wczoray pobojowisko pod *Belle Alliance*, w towarzystwie Króla, Królowey, Xiążąt i licznego orszaku. Przybywszy Cesarz na to mieysce, gdzie się znayduie napis: *a la belle alliance*, obrócił się do Króla i Następcy tronu, i rzekł: „Zaiste! piękne przymierze, tak we względzie państw, iako też familii. Bogday iak naydłużey trwało!" W południe był wielki obiad w zamku *Laecken*, a na wieczor, gdy Monarchowie do miasta wracali, przewybornie oświecona zielona alea naypiękniey się udawała. O godzinie 8. powrócił znowu Cesarz do *Bruxelli*; między godziną 11. i północą odiechał Cesarz do *Dijon*. — Król Jmć Pruski przybędzie tu za 2—3 dni.

Prusacy zaymuią *Luxemburg*. Opatrzyli oni twierdzę niezmiernemi zapasami, i wciąż iescze pracuią około warowni. Przy obronie *Longwy* osada okazała wiele odwagi i wytrwałości. Między innemi, 26 Officerów broniło reduty przeciw 400 ludzi; przymuszeni ustąpić przemocy, cofnęli się do blokhausu, zktórego wtenczas dopiero wyszli, gdy co tylko nie podusili się od dymu. Teraz dopiero poddali się i od Xięcia, który obłężeniem dowodził, ochrony i szacunku doznali.

Folwarczek *la belle alliance* przedany został za wysoką cenę 40,000 talarów.

Z Paryża d. 5. Października.

Król Jmć Pruski odbył dnia 3. popis korpusu Generała Hrabi *Thielemann* na równinie *Grenelle* i oświadczył swe ukontentowanie z powodu dobrey postawy milicyi.

Głoszą, iż 1. i 3ci korpusy woyska Pruskiego opuszczą *Francyą*, a tylko 4. i 6ty tamże pozostaną; z tych zaś same tylko liniowe woysko, ogółem 10 pułków piechoty i 10 pułków iazdy. Cała milicya powróci do swey rodziny. Przed odiazdem swym kazał Król Pruski ogłosić wielki awans w armii. Mianowanych iest 8 Generałów i znaczna liczba Pułkowników i t. d. Xiążę *Blicher* przenosi swą główną kwaterę do *Paryża*, iednakże tylko do dnia 10., którego sam odiedzie, i orszak swóy w *Akwizgranie* pozostawi.

Xiążę *Wellington* odiechał dnia 3. do *Dijon*, zkąd za 8—10 dni powrócić tu zamyśla.

Z *Nancy* donoszą: „Wielka główna kwatera Rossyiska opuściła dnia 25. miasto nasze i udaie się za *Ren*. Wychód woyska Rossyiskiego ukończy się do dnia 6. Października. Wkrótce spodziewany Generał Hrabia *Worońcow*, w celu obięcia naczelnego dowództwa nad woyskiem Rossyiskiém we *Francyi* pozostaiącém.

Słychać, że 20—25,000 Anglików pozostanie w *Paryżu*, dopóki gwardya Królewska niebędzie urządzona.

Dnia 3. t. m. na równinie *Grenelle*, spaliło się całe stanowisko obozowe ze słomą, zbożem i drzewem, co tylko woyska Pruskie ie opuściły; nie wiedzieć, komu nieszczęście to przypisać.

Stoiące przed tuteyszemi mostami działa woysk sprzymierzonych, użyte tylko były do rewii, lecz znowu stoią w swych mieyscach.

Xięcia *Talleyrand* przeznaczaią na Posła do *Londynu*.

Woysko Austryackie opuściło *Lugdun*, a Piemontskie weszło na to mieysce.

Poważamy się (mówi dziennik Quoti-

dienne) ieszcze raz oświadczyć, że dnia 29. Września wieczorem nowy traktat podpisany został.

Dnia 1. m. b. wyszło z *Paryża* kilka pułków Austryackich i Pruskich.

Szosty korpus Pruski pod dowództwem Generała Hrabi *Tauenzien* opuścił *Bretanią*, i wszedł do *Normandyi;* głowna kwatera iest w *Caen*.

Piszą z *Lille*, iż w tameczną okolicę przybyło 150 dział.

Rossyiski W. Rządca, Pan *Alopeus*, nieopuści *Nancy*. Generał *Soubanoff* pozostanie z 2. dywizyami piechoty i 1. dywizyą iazdy w Departamentach Marny, górney Marny, Mozy i Meurthe, maiąc główną kwaterę w *Nancy*.

Xiążę *Richelieu* tę iedyną ma wadę, iż *Francya* stała mu się poniekąd nieznaiomą i obcą.

Wiadomości z Włoch.

Oyciec Święty, na konsystorzu Biskupim, odbytym dnia 27. Sierpnia, w oycowskiey przemowie wystawił obraz nieszczęść, którémi niedawno Kościoł był dotknięty. „Lecz — rzekł Namiestnik Chrystusa — minął czas doświadczenia; pokóy, owoc prawości, panować będzie w *Europie*, a wierność dla Monarchów stanie się znowu cnotą ludów, które niemaią iuż powodu obawiania się despotyzmu. Nasze nieszczęścia zmiękczyły gniew Nieba; wysłuchały one modłów naszey żywey wiary: oby Monarchowie wysłuchali ich także! W ten czas, w pośród łez wdzięczności szczęśliwych ludów, które was czcić będą, rzeknę: *Domine, nunc dimittis servum tuum!*

Woysko Papiezkie ma wynosić do 8,000 głów.

Wszyscy kunsztmistrze *Rzymu* podali prożbę do wysokich Mocarstw, aby wywiezione do *Francyi* skarby kunsztów, stolicy ich — *Rzymowi*, wrócone były.

U *Ludwika Bonapartego*, który iedynie dla książek żyie, i naywięcey kiedy Przeora Jezuickiego odwiedza, rzadko Kardynał *Fäsch* bywa.

Duńska eskadra, przeznaczona przeciw Algierowi, przybyła iuż do *Genui*. Dey, przed zawarciem pokoiu, chce mieć wypłaconą resztę haraczu.

Wyrok Króla Neapolitańskiego, znoszący wszystkie darowizny przeszłego Rządu, złe bardzo zrobił wrażenie.

W ręce woyska Papiezkiego, wysłanego do nadmorskich, i w głębi kraiu leżących prowincyi, wpadło dziewięciu z owych niesłychanych prawie rozbóyników, którzy z łona zamożnych rodzin oyców lub naczelników, a z gościńcow spokoynych porywali podrożnych, wlekli ich w okropne iaskinie, zadawali im tamże chwilowo piekielne męczarnie, i dopiero za wielki nader haracz, od krewnych w oznaczoném mieyscu złożony, na wolność wypuszczali. Więcey niż 40tu takich zbrodniarzy, stawili się dobrowolnie; Dowódzca ich *Pistachino*, wraz z dziesięciu towarzyszami, zaprowadzony został do więzienia w *Pipereno*. Oyciec Święty szczątkom tey bandy, zostawił 14 dni gwoli dobrowolnemu stawieniu się.

Z Londynu d. 29. Września.

List prywatny z *Paryża* dnia 25. zawiera co następuie: W tey chwili widziałem się z Xięciem *Talleyrand*. Nie iest prawdą, iż Ministrowie podziękowali dla twardych warunków przez mocarstwa sprzymierzone podawanych. Inna okoliczność powodowała tak *Fouchégo*, iako też innych Ministrów, do złożenia urzędu, to iest: że Izby postanowiły zrobić natarczywą wycieczkę przeciw Ministrom, a dwor zamiast przybycia w pomoc, zostawiłby ich na koszu. — Xiążę *Talleyrand* dziękuiąc Królowi za siebie i za swych Kollegów oświadczył: iż administracya, na którey znaydował się czele, dla nieprzy:

iaźnego wrażenia, iakie przeciw niey wzniecono, i dla niedostatku tey powagi, iaka iey z mocy konstytucyi przynależy, nie może dłużey bydź użytecznie czynną dla publiczney służby. Przytoczył nadto, iż Krol Jmć wydawał ustawy, o których Ministrowie niewiedzieli, których obowiązkiem było proponować takowe, naradzać się względem nich i bydź za nie odpowiedzialnymi. Słowem, inna administracya bardzieyby Xiążętom dogodziła, kiedy koniecznie oto chodzi, ażeby im się Ministrowie podobali.

Tak w *Paryżu*, iak po Departamentach, wielkie panuie burzenie się umysłów. Kilku roialistów udało się ostatniemi dniami do domu byłego członka konwentu *Mailhe*. Niezastawszy go w domu, wszystko tamże pogruchotali. Jest on iednym z tych, którzy głosowali za śmiercią *Ludwika XVI.*

W tey chwili nadeszła do wydziału spraw zagranicznych następuiąca wiadomość: „*Korunna* dnia 19. Września. Wcale niespodziane zaszło tu zdarzenie. Generał *Porlier*, który z rozkazu Króla siedział iako więzień w *S. Antonio* od miesiąca Sierpnia 1814, a niedawno dostał pozwolenie udania się do wód *Artrigo* dla poratowania zdrowia, zebrał woysko, które stało w *S. Lucia* i wpadł dzisiay rano do naszego miasta. Kazał natychmiast aresztować Generalnego Kapitana prowincyi, Kommendanta tuteyszego i inne trzy osoby. Zresztą spokoyność w naszém mieście niezostała nadweręźoną. Wydał potém odezwę do żołnierzy, w którey pozwolił sobie bardzo zuchwałych wyrazów przeciw Królowi Jmci *Ferdynandowi* i iego doradcom. Powiada daley, że woysko oswobodziło tron od wpływu *Bonapartego*, że potém zamiast wynagrodzenia nayzasłużeńszych Oficerów i Generałów, zaczęto ich prześladować. Powinniśmy się wybić z tego położenia, któremu się cała dziwi *Europa*. Królestwo Gallicyiskie mianować musi Junty, dopóki stany Cortes niebędą zwołane. Potém czyni żołnierzom wielkie obietnice i t. d. Pewnie oburzenie się tego Generała nie długo pobytuie. Pomiędzy tuteyszymi mieszkańcami nie znayduie on żadnego stronnictwa."

Z Korunny d. 24. Września.

Zamysł Generała *Porlier*, wzniecenia rewolucyi w *Hiszpanii*, niepowiódł się. Maiąc przez cztery dnie w swey mocy *Korunnę*, *Ferrol* i *Betangos*, dowiedział się, i w *San Jago* zrobiło się przeciwko niemu powstanie, i że xięża i zakonnicy uzbraiali mieszkańców; poczém ruszył tamże z naywiększą częścią swey potęgi, zostawiwszy tu tylko 300 ludzi. Nie słyszeliśmy nic więcey o nim, aż dopiero wczorayszego rana, że woysko iego w chwili, gdy ie chciał do potyczki prowadzić, opuściło go, a mała liczba wiernych uciekła pod iego przewodnictwem. Ledwo wiadomość ta nadeszła, gdy natychmiast naywiększe powstało zamieszanie. 300 ludzi, których tu pozostawił, uciekli zaraz z miasta, a roaliści łącznie z xięźmi i zakonnikami, wypuścili na wolność Generalnego Kapitana i inne z rozkazu Generała *Porlier* uwięzione osoby. Aresztowano rozmaite osoby, a trzy zaraz powieszono. Rozchodzi się wieść, iż dostano Generała *Porlier*. — Chcą tu wiedzieć, że i w *Katalonii* powstał bunt, i że prowincya porwała się do broni.

Rozmaite wiadomości.

Były Sekretarz gabinetowy *Napoleona Bonapartego*, Didier, wyraża w piśmie swoiém pod tytułem: „Zdarzenia po bitwie pod *Belle-Alliance* w gabinecie *Bonapartego*," iż na zgromadzeniu naypierwszych Urzędników, a nawet kilku znakomitych Obywateli, którzy się zebrali w nocy po przybyciu *Bonapartego* do *Paryża*, mówił tenże z podziwieniem o odwadze Francuzów i nieprzyiacioł, przyznaiąc się do popełnionych błędów. Spodziewał się zapewne uiąć

ich tym sposobem; iakoż kilku proponowało dalsze prowadzenie woyny, oświadczaiąc: *Niechay granice nasze stoią otworem, niechay woysko cofnie się aż do skał* Laonu *lub pod same wały* Paryża; *obwiąż wtedy orły twoie krepą, i wezwiy do obrony każdego, kto tylko ma serce, ręce i oręż. Nieprzyiaciel, iak bystry strumień, zaleie nasz kray, lecz na swoią zgubę. Między szeregami woyska i wszędzie powstaiącemi mieszkańcami, zwycięztwo iego zamieni się w klęskę.* Inni upatrywali nieużyteczność i niebezpieczeństwo w takich środkach, i okazali chęć przywrócenia Rzeczypospolitey; na to z szyderstwem uśmiechnął się kilkokrotnie *Bonaparte*, i rozmawiał potém cicho z *Lucyanem* i *Carnotem*. Nareszcie postanowiono wezwać Izby, ażeby rozpoczęły układy ze sprzymierzonemi mocarstwami, podały proiekta względem zaciągu woyska i obmyślenia pieniędzy."

Gazety Angielskie nadmieniaią o pewney kobiecie średniego wieku, która od czterech miesięcy obrawszy sobie mieszkanie w lesie przy *Delamere*, ściąga na się uwagę i ciekawość całego sąsiedztwa. Wystawiła sobie chatkę z darniny i gałązek; powiada, że iest rodem z *Niemiec*, i mówi z wielką łatwością po Angielsku i po Francuzku. Rozmowa iey, a zwłascza o przedmiotach politycznych, dowodzi, że ma rozum kształcony i iest dobrego wychowania. Ma ona przy sobie 12stoletnią dziewczynę; dwie kozy i ogródek, który sama uprawia, dostarczaią iey żywność. Według powszechnego zaś mniemania, iest to osoba znakomitego stanu, która chce żyć w zupełném zaciszu.

W *Czechach*, w Powiecie Rakonickim, wystawiono pomnik w mieyscu, gdzie stał ogromny dąb, który się dnia 18. Lipca r. b. z wielkim łoskotem wywrócił. Tam, gdzie był pień, zasadzono topole, a w środku wzniesiono pomnik. Dąb ten miał 45 stop obwodu, a 15 średnicy; a lubo był w środku wydrążony, dał iednak 75 sążni drew. Wewnątrz, z spróchniałych cząstek, zrobiła się bardzo dobra ziemia czarna. Wspomniony dąb, który może przez 1000 lat wszystkie burze wytrzymał, obalił się własnym ciężarem przez starość. W tym samym lesie iest iescze rzadka topola, która ma 21 stop obwodu, a 80 wysokości.

Wyspa S. Heleny.

W środku prawie niezmiernego zachodniego Oceanu, wznosi się samotna wyspa *S. Heleny*, oddalona około 330 mil na południe od linii równonocney i tyleż prawie od brzegu zachodniego *Afryki*. Obwód całey wyspy niedochodzi mil dziesięciu; ma ona w nayświększey długości półczwartey mili, a w takieyże szerokości dwie lub półtrzeciey. Cała wzniesiona iest o 2700 stop nad powierzchnią morza. Widząc ią zdaleka, postać iey pierwsza wydaie się mieć kształt czarney, opaloney, tysiącznie ząbkowatey, w samey sobie rozpadniętey massy skały. Zbliska zaś ukazuie się oczom piękna, tropiczna wegetacya ze swoiemi wysokiemi drzewami i krzewami w całey swoiey okazałości. Wyspa ta odkrytą została w r. 1508 przez Portugalczyków, a że to stało się w dzień *S. Heleny* (22. Maia), przeto dano iey według owczesnego zwyczaiu to nazwisko. Była pod ówczas zupełnie pustą, niezamieszkaną, i niezdawała się mieć żadney ważności we względzie handlowym. Nakoniec Anglicy z przyczyny coraz bardziey większego rozszerzenia handlu swoiego z Indyami Wschodniemi, zwracali baczność swoią na to stanowisko morskie i usadowili się w niém roku 1660go. Musieli wprawdzie w r. 1663cim przemocy zazdrośnych Hollendrów ustąpić, lecz odebrali znowu w następnym roku te wyspę i pozostali dotychczas w nieprzerwaném posiadaniu oneyże. W rzeczy samey wyspa *S. Heleny*,

należąca właściwie do Kompanii Wschodnio-Indyiskiey, iest stanowiskiem morskiém nadarzaiącém wielkie korzyści handlowi z Indyami Wschodniemi. Tam bowiem powracaiące do *Europy* okręty, znayduią prawie w połowie drogi naylepsze do wypocznienia mieysce. Mówimy powracaiące do *Europy*, gdyż te tylko koło wyspy *S. Heleny* przypływaią. Płynące z *Europy* okręty wypoczywaią w Przylądku dobrey nadziei. Rożnicę tę stanowi wiatr Passat zwany, co tu obiaśnić byłoby rzeczą rozwlekłą. Podróż z wyspy *Heleny* do *Anglii* zwykło się 8 do 10 tygodni odprawiać, gdy tymczasem z *Anglii* do *Heleny* na całkiém inney i dłuższey linii żeglować potrzeba. Klima tey wyspy iest niewymownie piękne; nayczystsze powietrze, nayłagodnieysza temperatura, iednostayność nie podpadaiąca żadney prawie odmianie, naypogodnieysze niebo, które tylko w chłodnéy porze roku (w Lipcu i Sierpniu) czasem pokrywaią chmury; żaden inny wiatr, prócz powszechnego orzeźwiaiącego wiatru południowo wschodniego, żadne orkany ani trzęsienia ziemi, lub inne rewolucye przyrodzenia zwyczayne w kraiach tropicznych, nie zdarzaią się na tey wyspie. Wszędzie, w dolinach iak na górach, na brzegach iak i w głębi wyspy iest powietrze wyśmienite i równie zdrowe. Nie znaią tam niebezpiecznego powietrza nocnego, które pod tą strefą iest często śmiertelném; naywięcey mieszkańców dochodzi przeto do bardzo sędziwego wieku i celuie nawet w ośmdziesiątym roku życia nieposplitą siłą i rzeźwością. Chorzy na okrętach powracaią niemal wszyscy do zdrowia w dniach pierwszych, a nawet naysłabowitsze osoby, które w Indyach Wschodnich zdaią się bydź bez ratunku, przychodzą do sił z niepodobną do wiary szybkością. Nie można iednak przemilczeć niedogodności klimatu wyspy *Heleny*; descze są tam bardzo rzadkie, a czasem niemasz ich dwa do trzech lat. Powietrze nie traci wprawdzie przez to niczego z dobroci swoiey, gdyż ochładza ie zawsze powszechny wiatr południo-wschodni, ale rośliny i zwierzęta cierpią przez to bardzo wiele. Za przyczynę tey wielkiey posuchy podaią ustawiczne wianie powszechnego wiatru południowo-wschodniego, odosobnione położenie wyspy, odległey ze wszystkich wysp innych naydaley od stałego lądu, tudzież nieznaczący obwód i stósunkowe obnażenie oneyże i zieloności. Stemwszystkiém zdaie się iednak, iż atmosfera stała się tamże od lat blisko 50 wilgotnieyszą, że po większey uprawie wyspy spada nierownie więcey desczu, i że ciągłey posuchy coraz mniey obawiać się wypadnie. Jakkolwiek bądź zdawać się może ta wyspa na pozór nieurodzayną, iakkolwiek niższe części oneyże są iakby poodrywane i spalone, przecież okolice wewnętrzne i wyższe buyną okazuią wegetacyą. Może nawet pomimo kamienistey gleby i braku desczu, żaden kąt ziemi nie iest tak zdatnym do uprawy płodów wszystkich klimatów. Względem swoyskie, dziko rosnące rośliny, iest wprawdzie wyspa *Heleny* bardzo ubogą. Tak n. p. bardzo mało na niey iest zwyczaynych drzew i krzewów tropicznych; że zaś drzewo do budowania i palenia iest bardzo ważnym artykułem dla wyspy, przeto ieden z ostatnich Gubernatorów zasiał las, który teraz wybornie rośnie. Owoców swoyskich niemasz żadnych, a z iarzyn swoyskich iest tylko *crithmum maritimum*, *portulac*, *apium polustre* i t. p. Mieszkańcy myśleli zaraz z początku o uprawie płodów obcych, i zasadzili między innemi: *pisang*, iabłonki i brzoskwinie, a osobliwie *Yamas* i *Patala*. Te ostatnie dwie rośliny są głównym ich zbiorem, gdyż ani gleba, ani klima uprawy zboża niedopuszczaią, a zatém pszenica, ięczmień i t. d. z obcych krain sprowadzane bydź muszą. Jabłka i *pisang* są bardzo smaczne, a brzoskwinie nieustępuią im także w smaku. Trześnie

i gruszki wcale się nieudaią; przeciwnie zaś iagoda *Konstancya* zwana, i drzewo kawowe szczęśliwie się tam krzewią. Jak rozliczne rośliny zasadzać można na tey wyspie, nay-lepszym iest dowodem tego ogród Pułkownika *Brooke*. Znayduią się w nim w kwiecie nay-buynieyszym Europeyskie i Afrykańskie, Wschodnio-Indyiskie i Chińskie, Amerykańskie i Australne rośliny.

(Ukończenie następnie.)

UWIADOMIENIE.

W mieście *Lesznie* w Powiecie Wschowskim odkryto fałszywą złotówkę Pruską z roku 1812.

Złotowka ta

1. O spełna 19 asów lżeysza od prawdziwych.
2. Ma powierzchowność modrą na podobieństwo ołowiu.
3. W palcach zdaie się bydź stłuszczoną.
4. Nie ma wrąbkowey obwódki, iaka się na prawdziwych znayduie.
5. Wszystkie litery i liczby grubsze i ostro nie wybite.
6. Napis naokoł wizerunku Królewskiego iest u góry za blisko głowy, a zadaleko od brzegu, pod wizerunkiem zaś dochodzi samego brzegu.
7. Liczba III. wpada szczególniey w oczy grubością i znayduie się przy tylney części głowy, na prawdziwych zaś wybita iest po nad środkiem głowy.
8. Na samym wizerunku włosy schodzące ku czołu są zupełnie niewyraźne.
9. Wizerunek nie iest wypukły, lecz całkiém płaski i prawie wklęsły, mianowicie szyia.
10. Krzew na zwrotniey stronie składa się z samych skazów, a żyłek liścia wcale niewidać.
11. Gałązki z obydwóch stron łącząc się końcami, dochodzą do samego brzegu, na prawdziwych zaś znacznie od niego odstaią.

Ostrzega się Publiczność, ażeby nieprzyimowała tey fałszywey monety.

Poznań dnia 13. Października 1815.

Królewsko Pruska Kommissya Regencyina.
Baumann.

UWIADOMIENIE.

Gdy w tym iescze roku uskutecznić się maiąca znaczna reparacya około więzienia w Ryzdrach nayminiey żądaiącemu w entreprzyzę ma bydź wypuszczoną i termin tym końcem na dzień 31. Października r. b. zrana od godziny 9. do 12. w biórze urzędu Konsyliarsko-Ziemiańskiego wyznaczonym został, zaczém wzywa się wszystkich maiących chęć podięcia się uskutecznienia tey reparacyi, ażeby się stawili na wyznaczonym terminie, zainformowali się dostatecznie z anszlagu, rysu i punktow licytacyi, co wszystko przełożone im będzie, następnie oświadczenia swe do wywodu słownego złożyli, a nayminiey żądaiący spodziewać się ma, iż z nim, ieżeli nieprzewidziane nie zaydą przeszkody, Kontrakt zawarty zostanie.

Poznań dnia 15. Października 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.
Baumann.

OBWIESCZENIE.

Dla wiadomości i zastosowania się Publiczności, udzielamy iey wyciąg z wydanego przez Nayiaśnieyszego Pana pod dniem 13. Grudnia r. 1811. edyktu, względem ztopienia i przebicia monety zdawkowey na courant w treści następney:

§. 10.

Wywoz monety zdawkowey, courantu i śrebra w gotowiznie za granice, tak długo iest zabronionym, dopóki przebicie i ztopienie monety zdawkowey na courant trwa, i iedynie za paszportami Naszego Kanclerza Państwa mieysce mieć może.

Kto na potaiemnym wywozie schwyconym zostanie, tego spotka konfiskata. Tak Denuncyanci iak i ci, którzy takowe monety przytrzymaią, połowę w nadgrodzie odbiorą.

Zakaz ten nieściąga się do handlu przechodowego, za przyzwoitemi zaświadczeniami, również i małego pogranicznego.

Poznań dnia 23. Września 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina
II. Wydziału.
v. COLOMB.

OBWIESCZENIE.

Dla uniknienia iakowych nieporozumień, uwiadomia się ninieyszém Publiczność: że w mieysce dotychczasowych Dystrybutorów stępla, Królewskim Celnym i Konsumcyinym Urzędom debit wszelkich materyałów stęplowych powierzony został, które w potrzebne zapasy iuż są opatrzone.

Dla miasta *Poznania* zaś, Poddystrybucya kupcowi Panu *Rose* poruczoną iest.

Poznań dnia 13. Października 1815.

Królewsko Pruska Kommissya Regencyina
II. Wydziału.
v. COLOMB.
Petzcke, Zóchowski.

Dodatek.

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nro. 83.

UWIADOMIENIE.

Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego czyni wiadomo Publiczności, iż Komornik *Rzymski*, z powodu nieprawnego postąpienia sobie przy wykonaniu exekucyi w dobrach *Otuszu* i *Wygody*, w urzędowaniu swoiém zawieszony został.

Poznań dnia 11. Pazdziernika 1815.

Poklękowski, Z. P.

Hulewicz.

Uwiadomienie. Sygnet nadzwyczayney piękności, brylantami bogato nasadzony, z wielkim Syryiskim granatem niezmierney wartości, wystawiony iest na wygranie przez los na korzyść Kassy pensyi dla wdów i sierot po poległych w boiu obrońcach oyczyzny. Los kosztuie 12 dgr. grubą monetą. Tak szlachetne przeznaczenie tego kleynotu zachęci zapewne do przyłożenia się do dobrey sprawy ludzkości. Dostać można u mnie losów w tuteyszym naczelnym urzędzie Pocztowym zrana od godziny 8 do 12tey, z południa od 2 do 5tey, wraz z bliższą wiadomością o tym sygnecie. Osoby na prowincyi zechcą przysyłać franko pieniądze i listy. Poznań dnia 2. Pazdziernika 1815.

J. Heyn.

Uwiadomienie. J. X. Mci nadworny Krawiec Ruff, mieszkaiący na Wrocławskiey ulicy pod Nrem 255., poleca się szanowney Publiczności tuteyszey, iako też szanownemu Obywatelstwu na prowincyi nayleрszą, naypunktualnieyszą i naymodnieyszą robotą.

Uwiadomienie. O przeniesieniu moiego zamieszkania z Wrocławskiey ulicy Nro. 238 na rynek do domu JP. Schimmel Nro. 82., donoszę ninieyszém nayuniżeniey.

Lewin Misch.

Doniesienie. Minogi, marynowanego łososia, węgorze i wędzone węgorze, otrzymał

J. Horn i *Freudenreich*.

Poznań dnia 13. Pazdziernika 1815.

Uwiadomienie. Urząd Cywilny Gminy Poznańskiey odbywa się teraz na Nowym rynku przy bramce Nro. 210.

Uwiadomienie. Doktor *August Teodor Zadig*, ten sam, który dawniey w *Wrocławiu* iako praktykuiący Doktor i Autor dzieł różnych, a potém iako nadworny Lekarz w *Cassel* znaydował się, przybył do *Poznania* w celu wykonywania swey sztuki; mieszka tymczasowie na ulicy Wodney pod Numerem 171. u *Urbańskich*.

Poznań dnia 11. Pazdziernika 1815.

Doniesienie. Swieże holenderskie sledzie sztuka po 4 troiaki, Porter Angielski butelka po Złł. 1. prócz butelki, świeże ostrzygi, które co tydzień dwa razy świeżo przez pocztę odbierać będę, 100 sztuk po 6½ talarów, dostać można w rynku pod Nrem 70.

Gravin.

Doniesienie. Swiežo odebrane śledzie holenderskie sztukę po 24 gr. pols., dostać można u *St. Powelskiego*.

Uwiadomienie. W domu JP. *Aschenborna* pod Nrem 219 na Nowém mieście, iest dobry zielony pókryty powóz za mierną cenę do przedania.

JP. *Werner*, ślosarz, udzieli bliższą wiadomość.

Uwiadomienie. Spichrz iest do naięcia na Kundorfie pod Nrem 159.

Uwiadomienie. Sukcessorowie ś. p. *Jaworskiey* żądaiąc sobie kamienicę na ulicy Wodney pod Nrem 171 exystuiącą sprzedać, umówiwszy się z sobą i zdawszy mi zupełną plenipotencyą, przeto ia iako Pełnomocnik podaię to do Gazety, oświadczaiąc, aby kto miawszy chęć kamienicy tey nabyć, ma się nadgłosić do mnie zupełną plenipotencyą maiącego, pod Nrem 131 na Nowych ogrodach mieszkaiącego, na dzień 1. miesiąca Listopada r. t., i urzędownie akt ten uiszczonym zostanie.

Poznań dnia 16. Pazdziernika 1815.

Felix Koszałkiewicz.

OBWIESZCZENIE.

W interessie sukcessyi po *Wincentym Woydeckim*, byłym Ekonomie w wsi *Bielejewie*, w Po-

wiecie Obornickim położoney, a w borze do wsi *Srodki* należącego, w Powiecie Międzyrzeckim, zabitego, wezwał był Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Obornickiego Sukcessorów tegoż niewiadomych przed się na termin dnia 18. Września r. b. do zgłoszenia się i zdania z siebie legitymacyi. Gdy tym czasem żaden niestanął, a Sąd podpisany powziął pobocznie wiadomość: iż Sukcessor zmarłego w Powiecie Gnieznińskim znaydować się ma, przeto wzywa tegoż i innych znaleść się mogących, aby się na terminie dnia 16. Listopada r. b. w Izbie Audyencyonalney Sądu podpisanego, tu w *Rogoźnie* w ulicy Poznańskiey pod Nrem 22 osobiście stawili i legitymacyą swoią do akt złożyli. W przeciwnym razie, pozostałość, iako na Rząd spadła, do depozytu Prześw. Trybunału odesłaną zostanie.

Rogożno dnia 10. Października 1815.

J. Lubomęski.
Henrykowski.

UWIADOMIENIE
o publiczney przedaży gruntu.

Kamienica w rynku pod liczbą 64, należąca do sukcessorów niebosczyka *Adama Jasińskiego*, Adwokata Konsystorskiego, z powodu działów sprzedaną publicznie zostanie naywięcey ofiaruiącemu, i wprawdzie na terminie dnia 6. Listopada r. b. o godzinie 9tey zrana, przed Notaryuszem W. *Giersch*, w kancellaryi iego w domu pod Nrem 78 na ulicy Wilhelmowskiey, gdzie także i warunki przedaży przeyrzeć można. Maiący ochotę kupna zechcą się tamże stawić naypóźniey około 12tey godziny południowey, o którym to czasie przyderzenie nastąpi. Wzywamy oraz wszystkich rozumieiących mieć sprawiedliwe i ugruntowane pretensye bądź w szczególności do tey kamienicy, bądź w ogólności do pozostałego maiątku po *Adamostwie Jasińskich*, ażeby się zgłosili przed terminem do kancellaryi W. Notaryusza *Giersch*, z dowodami się popisywali i po uwierzytelnieniu onychże, zapłatę odebrali.

Poznań dnia 18. Pazdziernika 1815.

P R Z E D A Ż.
Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Pyzdrskiego

podaie do publiczney wiadomości, iż pozostałość ruchoma niegdy Xiędza *Ładysława Kozłowicza*, składaiąca się z inwentarza bydelnego, sprzętów domowych i gospodarczych, bielizny, pościeli, garderoby, biblioteki etc., na mocy upoważnienia Prześwietnego Trybunału w dniu 6. Listopada r. b. w mieście *Pyzdrach*, plus offerenti za gotową zapłatę sprzedaną zostanie; chęć kupna maiący wzywaią się ninieyszém na naznaczony termin.

Pyzdry dnia 20. Września r. 1815.

Ryll, Podsędek.
Jaździewski,
Pisarz Wydziałowy.

Do przedania. Grunt na przedmieściu Sgo Woyciecha pod Nrami 77 i 78 położony, iest z wolney ręki do przedania. Maiący chęć nabycia onegoż zechcą się do mieszkaiącego tamże właściciela zgłosić.

D o p r z e d a n i a.

W skutek wyroku Prześw. Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Poznańskiego dnia 9. Kwietnia 1812 r., potwierdzaiącego uchwałę Rady familiyney nieletnich dzieci niegdy *Ignacego Zechr*, byłego Właściciela domu iednego w mieście *Swarzędzu* w rynku pod Nrem 179. i drugiego w wiosce *Swarzędzu* w ulicy Zamkowey pod Nrem 13, do ktorego i płuska roli należy położonych, z przyległościami, sprzedane bydź maią drogą publiczney licytacyi. Niżey podpisany Notaryusz Departamentu Poznańskiego do tego upoważniony, na żądanie Opiekuna przydanego *Antoniego Zechr*, cieśli i obywatela Swarzędzkiego, tamże zamieszkałego, wyznaczył do licytacyi i przyderzenia przygotowuiącego tychże dóbr nieruchomych termin na dzień 20ty Listopada r. b. o godzinie dziesiątey zrana w mieście *Swarzędzu* w domu w rynku pod Nrem 179 położonym, co do publiczney wiadomości ninieyszém podaie się, z tém nadmienieniem: iż dom w rynku na Złotych polskich 1680, dom zaś drugi z płuską roli na Złotych 2100. przez biegłych są ocenione; o warunkach i przyległościach teyże nieruchomości, każdy w kancellaryi niżey podpisanego w *Poznaniu* przy ulicy Szerokiey pod Nrem 102 mieszkaiącego, zawiadomić się może.

Poznań dnia 16. Pazdziernika 1815.

Kropiwnicki,
Notaryusz Depart. Poznańsk.

Do zadzierżawienia. W *Bninie* w Powiecie Śremskim, kamienica tamże w rynku pod Nrem 56 położona, na żądanie JPana *Fryderyka Bielefeldta*, w Poznaniu zamieszkałego, sądownie zaięta, z podworzem, zabudowaniem i wszelkiemi przyległościami, dnia 30. m. i r. b. więcey daiącym w roczną dzierzawę od Bożego Narodzenia r. b. aż do tegoż czasu 1816 r., sądownie wypuszczoną zostanie; warunki teyże dzierżawy każdego czasu w stancyi niżey podpisanego w *Poznaniu* w ulicy Wodney pod Nrem 170. przeyrzeć można.

Poznań dnia 10. Października 1815.

Jan Köhler,
K. p. T. H. D. P.

Ukradzione konie.

Ukradziono z 6go na 7my Września z pastwiska w nocy we wsi *Kowalewie* pod *Grodziskiem*, w Powiecie Kościańskim położoney, 4ry konie maści poniżey opisaney:

Klacz wilczatą, maiącą lat 5 przeszło, z czarną grzywą i ogonem, rosłą i cienką.

Konia kasztanowatego, w 5 roku będącego, małego, zwięzłego.

Konia karego, rosłego i opiekłego, 11 lat maiącego.

Konia karego, 5 lat maiącego, również rosłego.

Uprasza się więc każdego w szczególności, aby przy kupowaniu takich koni miał baczność, a przy dostawieniu ich na mieyscu nadgroda pięciu dukatów ofiaruie się oprócz żywności.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W skutek zapadłego w dniu 11. Lipca r. b. wyroku Prześw. Trybunału, wszyscy niewiadomi Pretendenci, którzy do zahypotekowaney pod rubryką III. Nr. 6. na należących teraz do W. *Hyacentego Zakrzewskiego*, a w Powiecie Śremskim położonych dobrach *Mszyczyn*, na rzecz Sukcessorów W. *Julianny*, z domu *Milęckiey*, byłey wdowy *Kosznitskiey*, summy 6,666 Talarow 16 dobr. groszy i do wygotowanego pod dniem 4tym Września 1800 in vim recognitionis, a zaginionego atestu hypotecznego pretensye czynią, wzywaią się ninieyszém publicznie, ażeby na terminie dnia 26. t. m. i roku z południa o godzinie 4tey przed Delegowanym Assessorem Trybunału, Ur. *Hebdmanem*, w tuteyszym zamku Sądowym stawili się, pretensye swe oświadczyli i uwierzytelnili, w przeciwnym zaś razie oczekiwali, iż z pretensyami swoiemi prekludowani, rzeczony atest hypoteczny umorzony i summa 6,666 Talarów 16 dobr. groszy z hypoteki dóbr *Mszyczyna* wymazaną zostanie.

Poznań dnia 10. Października 1815.

Alexander Kaulfuſs,
Adwokat Trybunału, iako Pełnomocnik
W. *Hyacentego Zakrzewskiego*.

SLEDZTWO.

Szanowney mamy za obowiązek z prawa donieść Publiczności, iż pewny *Jan Wrześciański* (iak podaie) w Gallicyi w mieście *Krosniku* Gubernii Rzeszowskiey, około roku 1785. z *Woyciecha Wrześciańskiego* i *Maryanny Organiścianki*, kunsztu Sukiennickiego rodziców zrodzony, z professyi stolarz, po doyściu lat 20. wieku swego do woyska Austryackiego z domu Rodziców wzięty, po wysłużeniu lat trzech w woynie Austryackiey z Polakami, w niewolą przez Polaków zabrany, który z niewoli słuzbę w woysku Polskiém przyiąwszy, przez dwa lata w woysku Polskiém służył; z woyska Polskiego uszedłszy do Szląska, tam w *Goszczu* Powiatu Sycowskiego przez pułtora roku, a w samym mieście *Sycowie* znow przez rok ieden i pół z rzemiosła tego przy maystrach utrzymuiąc się zamieszkiwał, nareszcie z *Sycowa* do miasta *Kempna*, w Powiecie naszym Ostrzeszowskim, przeniosłszy się, tam iuż na trzeci rok przy maystrach stolarzach wyrabiaiąc utrzymuiący się, z pewną *Joanną Janicką*, Obywateli Kempińskich córką, w związki zabiera się małżeńskie i do tego potrzebnym aktem urodzenia (iak twierdzi dla niebezpieczeństwa w kray swoiego urodzenia powrotu, a odmówionego iemu tegoż aktu nadesłania) legitymować się nie iest w stanie.

Jeżeliby więc kto naprzeciw temu miał co do zarzucenia, ma się z przeszkodą do Sądu Pokoiu mieysca tuteyszego w przeciągu dni 14stu zgłosić, gdyż po upłynieniu terminu tego, *Jan Wrześciański* do przysięgi przypuszczonym i stósownie do dekretu Królewskiego z dnia 18. Marca 1809 roku, akt znania wydanym iemu zostanie.

Sąd Pokoiu Ostrzeszowskiego Powiatu w Departamencie Poznańskim.

Antoni Wężyk, P.
Czaplicki, P. S. P.

List gończy. Nieiaki Woyciech, z nazwiska niewiadomy, mieniący się bydź z pod Sieradza, który czasem bywał w Unieiewie u tamecznego mieszczanina Michała Zaborowskiego, obwiniony został przez Mikołaia Ponczka, sławnego zbrodniarza, w tuteyszém więzieniu osadzonego, że

kradzież u Staroz. Markusa Heymana w Jarocinie w miesiącu Lutym r. b. gwałtownym sposobem popełnić miał. Ponieważ teraźnieyszy pobyt tegoż Woyciecha, któren dotąd aresztowany nie był, Sądowi podpisanemu nie iest wiadomy, a iednak na uięciu tegoż człowieka wiele nam zależy, wzywamy przeto wszelkie Szanowne Władze tak cywilne iako i woyskowe, niemniey Dominia i prywatne osoby, ażeby rzeczonego Woyciecha, gdzieby tylko spostrzeżonym został, schwytać, a pod przyzwoitą strażą do tuteyszego fronfestu dostawić zalecić raczyły. Opis którego iest następuiący: Był średniego wzrostu, dziubaty, i okrągły na twarzy, włosów czarnych, nosa krótkiego, oczu siwych; mówił tylko po polsku, miał lat około 24, chodził w płaszczu granatowym bez kołnierza, w raytuzach i spancerku granatowym i w czapce z sukna szarego z siwym barankiem.

Pyzdry dnia 3. Października 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Reich.

LIST GONCZY.

Jan Ludwik Paris, który przed półtora roku mienił się Józefem Ludwikiem, także Janem Józefem Ludwikiem, także Janem Ludwikowskim, późniey zaś zwyczaynie tylko Janem, ścigany iest o zabóystwo na młodzieńcu Michale Steingräber popełnione. Ma on lat 35 do 40, wzrostu 5 stop, 7 do 8 cali, mocney budowy ciała, chuderlawy, chodzi pochyło, twarzy podługawey, czarnych ręgich włosów spuszczonych, konczastego nosa, wielkich modrych oczu, ciemnych brwi, usta iego nieco wielkie, broda niewystaiąca, ma duże czarne piesaki, włos na brodzie ciemny, na zwierzchniey wardze blond. Naylepiey może bydź poznany po bliznach na palcach, zapewne prawey ręki; czwarty palec ma sztywny, i po bliznie od wystrzału na kolanie, zapewne u prawey nogi. Udawał się za Francuza. Mówi po francuzku, niemiecku, a bardziey po kaszubsku — po polsku — nie bez omyłek. Podług zeznania poimaney żony iego, Joanny, z domu Grochowski, z którego powyższy rysopis powziętym został, chciał on w ostatniey swey ucieczce udać się albo w Neuenburgską lub Bordzichowską okolicę.

Uprasza się każdego mieszkańca, a mianowicie Zwierzchności, ażeby tego zbrodniarza śledzić, imac i pod pewną strażą, tu dotąd odesłać kazały.

Kwidzyna dnia 23. Września 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Mieyski.

Cramer.

Ceny zboża w Berlinie
dnia 12. Pazdziernika (a 42 gr.)

	Tal.	gr.	fen.
Pszenicy	2 —	19 —	5
Żyta	2 —	— —	-
Jęczmienia	1 —	13 —	9
Małego ięczmienia	1 —	10 —	3
Owsa	1 —	5 —	-
Grochu	—	— —	-

Ceny zboża w Gdańsku.
Dnia 30. Września.

	Gdańsk. Zł. —	gr.
Naylepszey pszenicy szefel kupowano po	11 —	—
Podłey dito —	8 —	24
Naylepszego żyta —	6 —	24
Podłego dto —	6 —	—
Naylepszego ięczmienia szefel . . .	5 —	—
Podłego dito —	4 —	21
Naylepszego owsa —	3 —	18
Podłego dto —	3 —	6

Dnia 7. Pazdziernika.

	Gdańsk. Zł. —	gr.
Naylepszey pszenicy szefel kupowano po	11 —	15
Podłey dito —	9 —	—
Naylepszego żyta —	6 —	12
Podłego dto —	5 —	24
Naylepszego ięczmienia szefel . . .	5 —	6
Podłego dito —	5 —	—
Naylepszego owsa —	3 —	18
Podłego dto —	3 —	6